

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) W tej chwili miał być w Belgradzie ze swoją reprezentacją, ale również gotowym na powrót do Dortmundu lub Madrytu (kierunek Atletico). Zamiast tego, Adem Ljajic, kończąc pobyt na zgrupowaniu z Serbią, wróci do Rzymu, czego prawie nikt nie przewidywał na początku lata: wydawał się znajdować na liście transferowej, a zamiast tego nie tylko nie ruszył się z Trigorii, ale intensywnie trenuje, czym zaskoczył nawet trochę Garcję i niektórych kolegów.

Na koniec maja Ljajic opuszczał Rzym mówiąc, że chce "porozmawiać z Sabatinim". Na koniec sierpnia odnalazł przekonanie, że będzie musiał walczyć o miejsce w wyjściowym składzie i że drzwi nie są na pewno dla niego zamknięte. Z drugiej strony Ljajic jest bardziej dojrzały, a wieczory spędzone przy playstation ze stoikiem Nutelli na stole, są odległym wspomnieniem, co zauważono zarówno w Serbii jak i we Włoszech. Dziś wieczorem zmierzy się z Francją na stadionie Partizana, gdzie dojrzał przed tym jak został pozyskany przez Fiorentinę. W ostatnich dniach mikrofony i kamery często go szukają: wykluczony przez Mihajlovica z powodu odrzucenia śpiewania hymnu, chce ponieść drużynę na swoich barkach. **"Pragniemy zrobić wszystko, aby się zakwalifikować - wyjaśnia - i jeśli to się nie uda, będzie wstyd. Wiemy, że posiadamy wielki potencjał".**

Dzisiejszy mecz jest sparingiem, gdyż Serbowie w tej kolejce odpoczywają i oficjalną walkę o Euro rozpoczną 11 października, przeciwko Armenii. Tego dnia, o rok starszy Ljajic (29 września kończy 23 lata), będzie miał najwięcej minut w nogach, biorąc pod uwagę zobowiązania Romy w Serie A i Lidze Mistrzów. Sam mówi, że jest gotowy i się nie boi: przybycie Iturbe i zatwierdzenie Gervinho i Florenziego zaostrzają konkurencję, jednak Ljajic jest gotowy do walki. Nie lubi ławki rezerwowych, ale jest już w stanie nie poddawać się presji: **"Dla mnie to nie problem, ani w moim klubie, ani reprezentacji. Mamy tu nowego selekcjonera, posiadającego doświadczenie i ogromną motywację, to my będziemy musieli przyzwyczaić się do nowych metod. Ale jestem pewny siebie, to samo robiłem Romie".**

Zrobił to również w poprzednim sezonie, w którym zagrał najwięcej minut w najwyższej klasie rozgrywkowej (1624) i zaliczył w sumie sześć goli i sześć asyst. Garcia poprosił, aby polepszył te statystyki. W tym samym czasie, przed wyjazdem do Austrii, poprosił klub, aby zatwierdziła gracza na przyszły sezon, aby ten mógł czuć się spokojnie i pracować w spokoju. Powiedziane i zrobione, pomimo nieśmiałych prób Arsenalu, które nie doszły do skutku. Powód? Pragnienie Romy: **"Za mniej niż 18 mln euro, nawet nie siadamy go negocjacji".**

Autor: abruzzi